

Szept

POSTOMINA

GAZETA GMINY POSTOMINO NR 1 MARZEC 1990R.

DRODZY CZYTELNICY !

Mamy dużą tremę oddając Wam pierwszy numer naszego piśmka. Przed wszystkim od Was zależy, czy ukazać się następnym. Liczymy na Waszą pomoc. Czekamy na listy, krytykę, propozycje współpracy i sygnalizowanie spraw obchodzących naszą gminną społeczność. Liczymy także na współpracę z zakładami pracy i organizacjami społecznymi.

Naszą ambicją jest wypełnić lukę informacyjną, zastąpić plotkę i domysły rzetelną informacją nie tylko o gospodarce, handlu, kulturze, sporcie w gminie Postomino. Chcemy informować o sukcesach, kłopotach ludzi i instytucji działających na naszym terenie.

Naszym wydawcą jest Gminny Ośrodek Kultury w Postominie, dlatego prosimy się nie dziwić, że dużo informacji dotyczy będzie kultury gminnej. Nikt z członków i współpracowników redakcji nie jest profesjonalistą. Jesteśmy na razie skromni i stąd tytuł naszej gazety:

"S Z E P T I P O S T O M I N A".

Mamy nadzieję, że nasze "szepoty" dotrą do jak największej części naszego środowiska i spotkają się z przychylnym oddźwiękiem, czego życzy Wam i sobie

R e d a k c j a

Co uradzi GMINNA WŁADZA Ciemno w gminie

WYWIAD Z NACZELNIKIEM GMINY POSTOMINO - ZBIGNIEWEM GALEKIEM.

Red. Jakimi zagadnieniami i problemami zajmuje się obecnie Pana Urząd Gminy ?

- Obecnie opracowujemy plan społeczno-gospodarczy i budżet gminy. Wróciłem wczoraj z narady u wojewody śląskiego. Jestem zbulwersowany wskaźnikami budżetowymi przedstawionymi przez wojewodę. Wskaźniki te zbyt różnią się od realiów. Tendencja jest taka: w sferze wpływów, nie wiem, czy akurat zdrowy optymizm, natomiast w sferze wydatków - ich minimalizacja. Może podam przykład. We wskaźnikach wojewódzkich na oświetlenie miejscowości naszej gminy przeznaczono 90 mln zł., kiedy opłata za styczeń wyniosła 34 mln zł. Moja decyzja mogła być tylko jedna - zgasić światło. Od 15 lutego w gminie będzie ciemno.

Na budżet gminy składają się wpływy z podatków od zakładów pracy, od nieruchomości, od rolników itp. oraz wydatki na piasek, opał, energię, utrzymanie jednostek komunalnych, remonty i inwestycje. Nasz budżet się nie równoważy, ponieważ nie mamy na naszym terenie dużych zakładów pracy. Konieczne są zatem dotacje z budżetu państwa.

(ciąg dalszy na str. 2)



Foto - M. Walaszek

Zbigniew Galek
Naczelnik Gminy Postomino
Minikomentarz:
Sądząc po minie -
niawesoło w naszej gminie



Z OKAZJI MIĘDZYKRAJOWEGO DNIA
Kobiet życzymy Pięknym Paniom, Czy
-li Wszystkim Kobiętom, Wiele Szczę-
-ścia oraz Skutecznego Męskiego
Wsparcia w Tak Ciężkich Czasach.

Redakcja

OD MARZEŃ

Tak daleko - ucieknę do marzeń
Do Ciebie oczu i włosów
Marzyłem że jesteś tajemnicą
Tak daleką jak list
Jak wspomnienie o Tobie
Rozpromienione włosy
Błękitem patrzące oczy
Marzenie dalekie jak ty
W deszczu utonie
Czy spotkam Cię kiedyś
I powiem co chciałem rzec
Nie wiem więc znów uciekam
Tak daleko - do marzeń

Gerard Lewiński

W NUMERZE m.in.:

- * Co słychać w BG ? - str. 2
- * Klubowa tarapaty - str. 4
- * Opowiadki łysogo spod 13-ki - str. 4
- * Postomiński przekładaniec - str. 5
- * Kronika gminna - str. 5
- * Pogawędka z solitysem - str. 5

CIEMNO W GMINIE (c.d.)

Taką dotację otrzymaliśmy, ale tylko w kwocie 580 mln zł. co oznacza, że mamy zapewnione środki tylko na bieżące wydatki związane z utrzymaniem Urzędu Gminy i podległych mu jednostek. Nie otrzymaliśmy żadnych środków na czyny społeczne, remonty. Na inwestycje otrzymaliśmy tylko 90 mln zł. na budowę przedszkola w Postominie. Środki te nie gwarantują zakończenia tej inwestycji, w tym roku.

Red.-Czy mógłby Pan zakończyć ten budżetowy horror optymistycznie?

-Jedynym optymistycznym akcentem jest nadzieja, że dzięki mieszkańcom w Jarosławcu, którzy są wskazani do sprzedaży w ramach przetargu mogą nam przynieść, jakieś dochody z tym, że przy ogólnym braku pieniędzy nie wiadomo czy sprzedaż tych działek przyniesie nam takie profity, na jakie liczymy.

Red.-Telekomunikacja na terenie naszej gminy jest delikatnie mówiąc niezadawalająca. Czy są szanse na polepszenie sytuacji?

-Jest to też złożony problem. W zeszłym roku uzgodniliśmy z Wojewódzkim Urzędem Telekomunikacji -nym w Słupsku, że z własnych środków wybudujemy obiekty na centralę telefoniczną w Postominie i Jarosławcu a WUT miał przeciągnąć kabele podziemny z łączącymi ze Sławna do Postomina i dalej do Jarosławca, oraz zainstaluje centralę na 500-600 numerów. My wywiązaliśmy się z zobowiązań. Centrala telefoniczna w Postominie została już wybudowana ze środków zakładu pracy i przekazana do WUT. W Jarosławcu taki sam obiekt oddamy w tym roku. Obecnie WUT nie jest w stanie odpowiedzieć czy w ogóle w tym roku rozpocznie tę inwestycję. Powód przeciążony - brak środków.

Niedawno minister łączności ogłosił, że czeka na propozycję z terenu w sprawie telefonizacji wsi. Myśmy taką propozycję zgłoszili i czekamy na odpowiedź z ministerstwa. Mielibyśmy nadzieję, że ta sprawa zakończy się pomyślnie.

Red.-Pan, jako gospodarz gminy orientuje się zapewne jak w tych ciężkich czasach radzą sobie zakłady pracy w naszej gminie?

-Na naszym terenie mamy tylko jeden zakład przemysłowy - Zakłady Ceramiki Budowlanej w Kłośniku. Zakład radzi sobie dobrze. Mają zbyt, nieźle płace i nic nie wskazuje, aby się w tym względzie zmieniło na gorsze. Gorzej natomiast wygląda sytuacja pozostałych zakładów, które są zakładami rolniczymi. Gwałtowny wzrost cen środków produkcji spowodował, że opłacalność produkcji w tych zakładach jak równieś u rolników jest niska, albo żadna. Dochodzi do tego wysokie 40% oprocentowanie kredytów za styczeń. Spowodowało to np. w SKR duże zadłużenie i jak narazie nie ma koncepcji na wyjście tej firmy z finansowej zapaści - grozi bankructwo.

Co słychać w BS w POSTOMINIE?

Z takim pytaniem nasza redakcja zwróciła się do inż. Jana Cichońskiego - dyrektora Banku Spółdzielczego w Postominie.

Aktualna kondycja naszego banku jest dobra. Jesteśmy jednym z lepszych banków terenowych w województwie słupskim, a wśród wszystkich banków zajmujemy dziewiąte miejsce. Ubiegły rok zamknęliśmy 70-milionowym zyskiem. Zysk ten częściowo przeznaczymy na cele społeczne (partycypacja w budowie centrali telefonicznej, sport itp) a resztę na inwestycje. Chcemy wybudować nowy bank. W obecnych warunkach pracuje nam się ciężko.

Mamy działkę (naprzeciw piekarni w Postominie), dokumentację i pieniądze. Kłopot w tym, że Wydział Ochrony Środowiska nie chce wyrazić zgody na wybudowanie własnego szamba. Przyjdzie chyba oczekiwać w Postominie wybudowania budozyczyszczalni ścieków.

Interesy po krótkim okresie stagnacji ożywiły się, popyt na kredyty rośnie. Liczymy na dalszy spadek oprocentowania kredytów, a tym samym znaczący wzrost zapotrzebowania na kredyty.

Apelujemy do zakładów pracy z terenu naszej gminy, aby przemieśli swoje rachunki ze Słupska i Sławna do nas. W naszym banku jest taniej i co istotne, podatek z rachunków zysków z obsługi odprowadzany będzie do kasy gminnej, a nie do urzędów w Słupsku czy Sławnie, a także posiadające rachunków prowadzonych w naszym banku nie płaciłoby zwiększonych prowizji. Dodatkowe oszczędności wynikłyby ze względu na transport - do nas bliżej.

Korzystając z okazji i łamów Waszej gazety chciałbym tą drogą



Foto M. Wal...

zawiadomić wszystkich naszych kredytobiorców, by do końca czerwca br. poinformowali nasz bank w jakim procentie chcą spłacić odsetki naliczone (przynajmniej 40% a 60% zostanie skapitalizowane). W przypadku, gdyby kredytobiorca nie mógł spłacić tych odsetek, to należy wystąpić o wyższe skapitalizowanie z pisemnym uzasadnieniem. Jeżeli kredytobiorca nie zgodzi się na kapitalizację długu, trzeba mu dług spłacić.

Rozumiem rozporządzenie naszych klientów i posiadacze uważam, że ustawa o uregulowaniu stosunków kredytowych usłanawiająca m.in. kapitalizację kredytów jest działaniem prawa wstecz, co jest niedopuszczalne. W skrypcie dłużnym jest, owszem, stosowna klauzula o zmianym oprocentowaniu, ale nie o

(dokończenie na str. 3)

kulturalne umrze śmiercią kulturalną?

-Prawdą jest, że "RUCH" wycofuje się z klubów. Stacemy się te kluby przejmować poprzez Gminny Ośrodek Kultury. Na ile nam się to uda zależy od finansowego wsparcia Wydziału Kultury UW w Słupsku i stosunku do problemu społeczności korzystającej z tych klubów.

Co do kolportażu prasy może się zdarzyć, że pozostanie tylko prasa -merata. Zważywszy na duży koszt tej prasy może to spowodować duży spadek czytelnictwa prasy. Gdybym chciał się silić na "czarny humor", to mógłbym powiedzieć, że cała nadzieja w Waszej gazecie - "Szpeicie Postomina".

Red.-O kilku lat "żelaznym" tematem rozmów jest wybudowany przy zaangażowaniu miejscowego społeczeństwa "pałac" w Tyniu. -Przedstawimy na najbliższej sesji GRN projekt, aby oświata przejęła ten obiekt. Nauczyciele otrzymają trzy mieszkania a salę i dwa pomieszczenia otrzymają do użytku mieszkańcy Tynia.

(dokończenie na str. 3)

W GS też sygnały minorowe: prowadzona budowa nowej piekarni wysysa wszystkie pieniądze. Dość powiedzieć, że samych odsetek za miesiąc styczeń GS zapłacił 90 mln zł. Zarząd GS czyni starania, aby sprzedać tę piekarnię, jeśli to się uda jest szansa, że wypłynie na spokojniejsze wody.

Red.-Jeżeli już jesteśmy przy GS. Słyszeliśmy, że w dziesięciu miejscowościach naszej gminy zamknięte będą istniejące tam sklepy.

-Jak już mówiłem, GS jest w ciężkiej sytuacji i trudno się dziwić że likwiduje nierentowne sklepy. Po prostu nie ma skąd brać środków na dopłacanie do tych sklepów. Słaba zaopatrzenie tłumaczy nam -kim oprocentowaniem kredytu. Towa -ry nie mogą długo leżeć na półkach, bo powoduje to straty. Zarząd GS szuka różnych dróg wyjścia z tej trudnej sytuacji i pewnie nie długo zobaczymy na ile im się to udało.

Red.-RSW "RUCH" likwiduje kluby i kioski na terenie naszej gminy, czy to oznacza, że nie będziemy czytać gazet, a życie

CIEMNO W GMINIE (dokończenie)

Jeśli projekt przejdzie przez nas, czymy na adaptację i remont odpowiednio środki.

Red.-Niedługo sezon turystyczny, jak zapowiada się on w tym roku?

-Na pewno mniej wczasowiczów. Dotychczas w Jarosławcu corocznie organizowano ok. 14-15 zimowisk. W tym roku zorganizowano jedno w OW „DIORA”. Na tej podstawie wnioskuję, że na plaży w Jarosławcu w tym roku tłoku nie będzie.

Red.-Mając tak ciemno i to nawet dosłownie wizerunek naszej gminy pozostaje nadzieją, że może po powołaniu nowego samorządu terytorialnego sprawy zmienią się na lepsze.

-Wybory do samorządu prawdopodobnie odbędą się na początku maja. Z projektu senackiego wynika, że nasza gmina wybierac będzie 20 radnych, a spośród siebie wybierac będzie zarząd i wójta, z tym, że wójt może być wybierany spoza rady. Warunek - musi być stałym mieszkańcem gminy.

Czy nowy samorząd wiele zmieni? Trudno powiedzieć. Moim zdaniem załóżę to będzie głównie od ilości środków, którymi ta rada będzie dysponować.

Red.-Sport i Kultura zwykle pozostają na marginesie naszego życia. Więc zgodnie z tą konwencją na zakończenie naszej rozmowy prosimy o informacje na temat gminnego sportu i kultury.

-Stan sportu na dzisiaj to kilka kół LZS, które ledwie „zipsią” oraz sportowa wizytówka naszej gminy - Gminny Klub Sportowy „Przełom” Postronino, który mimo trudności osiąga wyniki liczące się w województwie. Będziemy się starać stworzyć silny klub, który przede wszystkim szkolić będzie młodzież i współorganizować imprezy masowe pomagac będziemy również koła, nie tylko te, które pracują cały rok. Te, ograniczające się do zagrania kilku meczów w roku nie mają na co liczyć. Naszym zadaniem będzie stworzenie warunków oraz sprzyjającego klimatu do uprawiania sportu. Liczymy tu również na pomoc zakładów pracy.

-W kulturze jest chyba najgorzej. Gminny Ośrodek Kultury ma środki tylko na płace i opał, pieniądze potrzebne na działalność merytoryczną GOK musi sam wypracować. Stawia to GOK w ciężkiej sytuacji, bo musi się przestawić na zarabianie pieniędzy. Jeżeli nie pomogą WDK i Wydział Kultury OW to chyba będziemy już niedługo świadkami kulturalnego letargu.

Red.-Czego należy Panu życzyć?

-Zrównoważenia budżetu.

Red.-Zatem dziękuję Panu za rozmowę. Życzymy Panu zrównoważenia budżetu.

-Dziękuję.

Rozmawiał: Alfred Obszański

KLUBOWE TARAPATY

Problemem pracy klubów pozostaje od lat nierozwiązany. Dotyczy to klubów „RUCH” i klubów Rolnika. Istniejące dotychczas były tylko z nazwy klubami i ograniczały się tylko do działalności handlowej. Wyjątek stanowi klub w Masłowicach, gdzie obecnie pracuje pięć sekcji zainteresowań: Kabaret KIX, sekcja plastyczna, koło fotograficzne, teatrzyk żywego słowa „Przebiśnieg” i sekcja haftu ludowego.

Aktualnie istnieją trzy kluby Rolnika: w Chudaczkowie, w Złakowie oraz w Staniewicach. Jedynie w Złakowie dzięki dużemu zaangażowaniu środowiska a w szczególności przew. Rady Sołectkiej, kier. GHŻ i pań: Kowalskiej i Ryby istnieje i aktywnie działa dziecięcy zespół lokalny „Stokrotki”, który na ostatnim przeglądzie dorobku kulturalnego gmin uzyskał wyróżnienie.

Ta sytuacja, jaka ma miejsce w Złakowie, potwierdza tezę, że aktywna praca klubów zależy przede wszystkim od ludzi tam mieszka-



„Klubowy ból głowy” - ilustruje zdjęcie dyr. GOK - M. Stankowskiego.

jących, którym zależy na tym, aby w klubowości się działało. Bardzo poważnym obecnie problemem jest rezygnacja „RUCH” z placówki dotychczas przez nich prowadzonych. W ostatnim okresie zostały zlikwidowane kluby w Łącku, w Podlesiu i w Świątynie. 31 marca br. została zlikwidowany klub w Masłowicach - klub młodzieżowy. Prawdopodobnie

(c.d. na str. 4)

Co słysząc w BS? (dok.)

kapitalizacji odsłatek, co powoduje lawinowe, w postępie arytmetycznym zwiększanie się zadłużenia, a tym samym niszczenia i obniżenia naszych klientów - w większości rolników. Niestety musimy się podporządkować tym przepisom, wierząc, że rząd wie co robi.

Od niedawna obowiązuje nowa praca spółdzielcze. Obecnie jesteśmy w trakcie kampanii sprawozdawczy-wyborczej. Nowy samorząd będzie jedynym decydującym w sprawach dotyczących naszego banku, niedługo będziemy niezależni i podlegli tylko w sprawach merytorycznych Pomorskiemu NBP. Wojewódzka „czapka” - Bank Gospodarki Żywnościowej przestanie istnieć.

W niedalekiej przyszłości wprowadzimy kredytowanie wekslowe i obroty walutowe, oraz komputeryzację w obsłudze Klientów.

A na razie dużo jeszcze trzeba zmienić, aby wszystko stało „na nogach”. Obecny system bankowy nie zdaje egzaminu, jest zbyt biurokratyzowany. Jeden przykład. Nasz klient - Ośrodek Wczasowy „JALTYK” w Jarosławcu wydał nam w kwietniu br. dyspozycję do przelania środków do swego wierzyciela w Warszawie, środki dotarły 7 lipca. Prześlędnym drogą tych pieniędzy. Nasz bank wysłał środki do PKO w Sławnie. Sławno do oddziału NBP w Warszawie, NBP do Wojewódzkiego Oddziału BGŻ w Warszawie, w którym wierzyciel miał rachunek. Oczywiście prosić i szybko byłoby przesłać pieniądze bezpośrednio z naszego banku do banku BGŻ w War-

szawie, ale jak dotąd tak samo trwało nie wolno.

Maczy mi się ogólny system bankowy, do którego za pomocą podłączenia naszych komputerów operacja finansowa odbywać się będzie w czasie sekundy, z wyłączeniem poczty.

Mam jeszcze informację dla przedsiębiorczych. W styczniu powołany został w Warszawie Zarząd Federacji Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej. Fundusz ten dysponuje w I kwartale br. 30 mld zł. Korzystać z tego Funduszu mogą wszyscy rolnicy indywidualni, cała gospodarka nieuspołeczniona działająca dla wsi. Celem Funduszu jest wzrost produkcji zwierzęcej, roślinnej, tworzenie bazy obsługi rolnictwa, przechowalnictwa, przetwórstwa produktów rolniczych, zaplecze wsi w wodę i rozwój bazy turystycznej. Oprocentowanie wynosi 0,75% stopy podstawowej NBP do kwoty 1 mld zł. kredytu udziela nasz bank, do 3 mld zł. również, ale po konsultacji z Funduszem. Kredytu powyżej sumy 3 mld zł. udziela bezpośrednio Fundusz w Warszawie. Należy mieć 10% własnego kapitału. Fundusz może umorzyć częściowo spłatę długu.

Jest to szansa dla ludzi przedsiębiorczych a zarazem szansa dla niszczących obiektów na terenie naszej gminy np. młocznia w Masłowicach i minimalnie wykorzystany młyn w Naćmierzu. Oczekujemy propozycji i zapraszamy do naszego banku.

Notował: Alfred Obszański

Klubowe tarapaty (dok.)

kilka lat temu uzyskana miano „ZŁOTEGO KLUBU „RUCH” w skali kraju za całokształt swojej pracy. W tej sytuacji GOK podejmuje duży wysiłek organizacyjny by przejąć i zagospodarować likwidowany majątek. Nie jest to proste, zależy nam bardzo, aby w tych placówkach oprócz drobnej działalności handlowej była prowadzona też działalność kulturalna. Nie chcemy dopuścić do sytuacji, w której jedynym śladem pozostawionym w miejscu istniejącego kiedyś klubu byłaby kłódka i napis „zamknięte”. Najlepsza sytuacja istnieje w Masiłowicach, gdzie nawet po wycofaniu się „RUCHU” placówka nadal będzie funkcjonowała. W przypadku Łącka planujemy uruchomić w najbliższym czasie działalność sekcji plastycznej przy ścisłej współpracy z dyrekcją szkoły w Korlinie.

W Postominie prowadzimy drobną działalność handlową. Organizujemy tu również wieczorki taneczne dla młodzieży. Nadal nie wyjaśnioną sprawą jest uruchomienie nowo-oddanej w roku ubiegłym placówki w Królewcu, wybudowanej w ramach czynu społecznego. Jednak problem ten winien być rozwiązany przede wszystkim z inicjatywy mieszkańców wsi przy ścisłym współdziałaniu z Radą Sołecką. W przeciwnym przypadku dalej pytanie „wybudowaliśmy klub i co dalej?” pozostanie bez odpowiedzi.

Dyr. GOK w Postominie
- Mieczysław Stankowski

PRZYPADKOWE SPOTKANIE

Przypadkowo spotkałem w kolejce przed sklepem w Postominie Antoniego Kiziora. Zwykle p.Tosiek tryskał humorem, co prawda przeważnie z powodu dozwolonego dopingu, ale tym razem....

- Dzień dobry, panie Tośku! Coś pan taki smętny?
- A niby z czego mam się cieszyć?
- No wie pan - nasz rząd, jesteście my napaszczli wolni...
- Jacy wolni? Konstytucję poniewierają na każdym kroku. Człowiek, jak mówią szachiści, co rusz jest w zuzwanju.
- ? ?
- Znaczący w przymusie.
- Kto i do czego pana zmusza?
- Tego przymusu na każdym kroku jest do diabła i trochę. Patrz pan, widzisz pan przez szybę? Jest w sklepie wódka?
- No... nie ma.
- A widzisz pan. W kraju nikt nie ogłosił prohibicji, istnieje na produkcję monopol państwowy, a państwo nie dostarcza wódki do sprzedaży. Czyli wprowadzono prohibicję de facto. A jakby pan chciał tę lukę sam wypełnić własną produkcją, to możesz się pan za to znaleźć w kryminale. Mówisz pan, że jesteście wolni, a państwo pana określa np. od kłóruj ma pan prawo się napić. Tyłko od 13. A w kłóppie to nawet przymusowo każą pić, bo inaczej

„Opowiadanki Tysego spod 13-ki”

KOŃ JAKI JAKI JEST WOŹNICA POWINEN WIEDZIEĆ

Od niepamiętnych lat lansuję de-mokratyczną tezę, że zwierzchnik jest takim samym pracownikiem jak tzw. podwładny. Różni ich jedynie regulaminowy zakres czynności. Uważam, że każdy powinien robić swoje, a wtedy nie będzie potrzeby sztorcowania, opieprzania, wzywania na dywanik i innego rodzaju upokorzenia pracownika - podwładnego przez pracownika-zwierzchnika. Póki moja teoria ma powszechnego i praktycznego zastosowania, umówmy się, że nie jest wyдуманą ani przesadzoną re-lacją KON -WOŹNICA na określenie robotnika i kierownika.

W niezgodzie z moralnością jest ten kierownik, który zwykł mawiać „Mnie nie obchodzi, kiedy i jakim kosztem zrobisz, byle było dobrze i na czas zrobione!”

Otrzymałem do wykonania czasochłonne zadanie w terminie galopującym. Ponieważ nie było fizycznej możliwości wykonania dzieła w godzinach służbowych, więc napisałem „zobowiązanie przeciwko so-

bie” o dotrzymaniu terminu kosztów skracania snu i załatwywania życia rodzinnie-towarzyskiego. Kierownikowi (kierownicze) ani drgnęła powieka podczas lektury mojego zobowiązania. Nie usłyszałem też „dziękuję” po wykonaniu roboty.

To co zrobione - jakby zrobiło się samo: nie ma o czym gadać! Są nowe prace, nowe napięta terminy, jest znowu mowa szefa (szafowej), mowa-apel o „wykonanie” i „dotrzymanie”, co z chińska brzmi: ciągnij-ciągnij-ciągnij!

A przecież są różne końskie obyczaje. Jednemu, aby rzetelnie sięgnąć, wystarczy dobre, wygodne i łagodne słowo i poklepać po zadku, na innego trzeba jednak podnieść bata.

Woźnicowie jakby o tym nie wiedzieli, albo zapominali. Proponuję niestannie doszkolenie woźniców na kursach, gdzie wykładowcami byłyby - k o n i e.

M.Sob.

CYRANECZKA NIE PTAK, DYREKTOR NIE CZŁOWIEK

Zajechał do gminy dyrektor wydziału aż wojewódzkiego pouczając małego urzędnika gminnego, który wysłuchał cennych uwag wielu o pracy w nowym stylu, ale zamiast grzecznie dygnąć dyrowi pełnemu charyzmy (w o własnym mniemaniu), burknął: Teoretyzmy, szanowny człowieku! Dyrektor odskoczył od biurka gminnego, wykrzykiwał, groził i będąc już u drzwi - podsumował wytyk: z CZŁOWIEKA zrobić UŻYTEK! P.S. Działo się naprawdę, w konkretnej gminie (urzędzie gminy) i w niezbyt odległym czasie (kwiecień 1988 r.)

Spisał M.Sob.

Między radnymi GRN w Postominie

Między radnymi GRN w Postominie..

- Miałem bardzo nieprzyjemny sen. Śniło mi się, że zasiągam w czasie sesji gminnej rady narodowej.
- I co?
- Budzę się złany potem, patrzam dookoła i co widzę? Rzeczywiście jestem na sesji GRN w Postominie.

»MASZ TAKĄ GŁUPIĄ MINĘ!«

W zamierzeniu, pacholejących letkach odwiedzili mnie koledzy-rówieśnicy z butelką wina i paczką papierosów. Nie chcąc narazić się na ich późniejsze docinki typu „mamin synek” wychyliłem duszkiem szklaneczkę jabciczoka i zaciągnąłem się sportem. Z dumą na ramieniu czekałem matczyną -terwencją. O dziwo! - udawała, że nie zauważa mojego debiutu, w me-skość. W tym niezauważaniu była mądra metoda.

Wazajutrz, w cztery oczy, głosem spokojnym i zycziwo-prześniwczym, mama oznajmiła mi: „Nie powinieneś, chłopcze, ani palić, ani pić; żebyś Ty mógł widzieć, jak -ką wczoraj miałeś g ł u p i ą minę!”

Od maminiej reprimendy minęło czterdzieści lat. Piję tylko wleody i jedynie tyle, gdy i ile wymaga tego symboliczna okazja jak np. imieniny, urodziny itp.: nie palę absolutnie, bo nie umiem. Zastanawia mnie, czy przyczyną uzależnienia od nalogów: palenia, picia i innych nalogów jest młodzieńcze a bezmyślne naśladownictwo dorosłych, czy też brak sk u l e c z n o e j w swoim czasie p o c e s w a z j i z e strony osoby najbliższej i najukochańszej?!

M. Sob.

Przypadkowe spotkanie (dok.)

- ko od trzynastej. A w knajpie to nawet przymusowo każą jeść. bo inaczej ani grama wódki nie sprzedadzą. I gdzie ta wolność? Nawet denaturat od 13" i też go nie ma. Ale mają dzisiaj rzuć, dlatego taka duża kolejka
- Staną za panem. Słyszałem, że mają rzucić także i wodę brzożową.
- Stawaj pan! Ja tam wolę "jagodówkę"!

Alo

KONKURSY

GMINNY KONKURS PLASTYCZNY "GMINA - 90"

Gminny Ośrodek Kultury w Postominie ogłasza konkurs plastyczny pn. „Gmina - 90”. Nieograniczoną ilość prac w każdej technice (malarstwo, grafika, metaloplastyka, rzeźba, rysunek, wycinanka haft itp.) należy nadsyłać do dnia 30 marca br. na adres GOK 76-113 Postomino. Nagrody pieniężne i rzeczowe przewidziano osobno dla dzieci i dorosłych.

Po zakończeniu wystawy pokonkursowej prace wrócą do właścicieli.

GMINNY KONKURS FOTOGRAFICZNY

GOK ogłasza konkurs fotograficzny na dowolny temat pod tym samym hasłem „Gmina - 90”. Osobno oceniane będą: reportaże (co najmniej 6 fotogramów), slajdy, prace artystyczne (format minimum 13x18).

Termin nadsyłania prac - do 30 marca br. Nagrody rzeczowe dla dzieci, pieniężne dla dorosłych wręczone będą podczas przeglądu zespołów artystycznych gminy Postomino w dniu 7 kwietnia br.

KONKURS NA HERB POSTOMINA

Gminny Ośrodek Kultury oraz naczelnik gminy ogłasza konkurs na herb gminy Postomino. Projekty przyjmowane będą do dnia 30 marca br. W konkursie mogą wziąć udział również artyści spoza terenu naszej gminy. Przyjęty projekt otrzyma nagrodę pieniężną.

KONKURS NA EMBLEMAT MLKS "PRZEŁOM" POSTOMINO

Zarząd MLKS „Przełom” Postomino ogłasza konkurs na emblemat klubu sportowego „Przełom” Postomino. Najlepszy uchwalony zostanie na -gr. Projekty należy składać do dnia 20 kwietnia br.

Postomiński PRZEGLĄDANIEC

Kronika

PRZEGLĄD KULTURALNY

Podobnie jak w ubiegłym roku 7 kwietnia br. w Gminnym Ośrodku Kultury w Postominie dokonany zostanie przegląd dorobku kulturalnego gminy.

Wszystkie amatorskie zespoły artystyczne działające przy klubach, szkołach itp. mają szansę zaprezentowania swoich umiejętności podczas tego przeglądu. Wystarczy zgłosić swój udział w GOK w Postominie, telefon 85-98.

Swoją dorobek mogą również zaprezentować fotograficy, plastycy, modelarze i inni, którzy swe rękodzieła przedstawią na organizowanych z okazji przeglądu wystawach.

Wyróżniający się artyści-amatorzy zostaną zakwalifikowani do przeglądu Wojewódzkiego, a najlepsze prace wezmą udział w wojewódzkiej wystawie prac w Słupsku.

W Przeglądzie może wziąć udział każdy mieszkaniec gm. Postomino. Na najlepszych czekają cenne nagrody.

(MS)

WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE MLKS PRZEŁOM POSTOMINO

W sali GOK w Pienkowie odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze MLKS „Przełom” Postomino. Podsumowano ostatnią kadencję oceniając ją pozytywnie. Wręczono nagrody i odznaczenia wyróżniającym się zawodnikom i działaczom. Złotą odznaką za zasługi w rozwoju kultury fizycznej i sportu otrzymali: Mieczysław Stankowski, Krzysztof Ugorski i Ryszard Nieborak, a srebrną Bogusław Kuma.

Złotą odznaką Rady Główniej LZS otrzymali: prezesi klubu - Jan Cichoński i Kazimierz Rybak.

Złotą odznaką WZ LZS otrzymał Zdzisław Morawiec, srebrną - Ryszard Orłowski, Czesław Orłowski i Kazimierz Rybak, a brązową - Ilona Kowalska, Wiesław Kowalski, Edward Kwiatkowski, Marek Florek, Dariusz Karwat i Kazimierz Gąsiorowski.

Wybrano nowy zarząd klubu. Prezesa został Zbigniew Galek, wiceprezesa Alfred Obszański, sekretarzem - Dariusz Karwat, członkami zarządu: Kazimierz Gąsiorowski, Wiesław Kowalski, Zenon Machelski, Stanisław Pawlik i Mieczysław Stankowski.

Nowemu zarządowi życzymy wiele sukcesów sportowych i organizacyjnych.

KRONIKA SZKOLNA

Obserwujemy pracowity okres w naszych szkołach. Uczniowie dążą do tego, by semestr ukończyć z dobrymi ocenami.

Jest to również czas zmagania konkursowych.

21.01. w SP w Jarostawcu odbył się konkurs języka rosyjskiego. I m. zdobyła Monika Majchrowska z SP Staniewice (opiekun mgr Mirosława Socha), II m. Marzena Sutryk z SP Postomino (opiekun mgr Róża Skrzypska), III m. Monika Namiel z SP Jarostawiec (opiekun mgr Zofia Niewińska).

25.01. w SP w Pleszchu miały miejsce rozgrywki w ramach Gminego Turnieju wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Kolejne 3 miejsca zajęły drużyny: SP Postomino - op. mgr Kazimierz Gąsiorowski SP Pienkowo - op. mgr Albert Gliniecki, SP Staniewice - op. Jacek Kisielowski. Na eliminacje rejonowe zakwalifikowała się drużyna z Postomina w składzie: Paweł Zdeżoniewicz, Krzysztof Ryszak, Wojciech Pańk, Łoszek Bobulowski.

Również w Pleszchu 16.02. odbył się konkurs biologiczny pod hasłem: „Rośliny nie tylko zdobną”. I m. - Eliza Sergiel z SP Postomino - podopieczna mgr Danuty Malon, II m. Sylwia Gieślak i III m. - Jacek Borucki - obaj z SP Korlino - podopieczni mgr Lidii Safader.

W ramach akcji „Młodzież zapobiega pożarom” przy współudziale prezesa OSP p. M. Rakowskiego, który ufundował nagrody, odbył się konkurs w SP Karsino. Do etapu gminnego zakwalifikowali się uczniowie: Grzegorz Kopera, Janusz Żybito i Monika Brzożowska.

(Terry)

W GMINIE NIEBEZPIECZNIEJ

Niepokojące dane udostępnił nam komendant posterunku Milicji Obywatelskiej w Postominie - mł. chor. Jerzy Krakowski.

Porównując liczbę przestępstw, które zarejestrowano w styczniu 1989 r. i w styczniu 1990 r. w naszej gminie, zdecydowanie zwiększyła się liczba przestępstw: w 01.89 - 6, w 01.90 - 15, i wykroczeń - w 01.89 - 17 a w 01.90 - 36.

Najwięcej zanotowano włamań i kradzieży - 12.

Od grudnia ur. do chwili obecnej MO w Postominie nie posiada samochodu. Powód - brak części do naprawy pojazdu. Na pewno odbije się to ujemnie na ich sprawności działania.

Do pozytywów należy fakt zmniejszenia od bieżącego roku obsady posterunku do 4 osób.

POGAWĘDKA Z SOŁTYSEM

- Pani Błażeju, znamy się...
-I co z tego? Urzędas nie rozumie trudu rolnika, choćby mu się przy-milał jak pies. Zobacz pan, co ten Wasz urząd wyrabia: wczesną jesienią ubiegłego roku kompleks dziesięciu hektarów pokoichożnych łąk wyceniono na milion, za miesiąc - na półtora, na początku tego roku - na sześć milionów, a najnowszy wykaz „umawia się z nami” na siadam.

- Toż to rozbój w biały dzień! - dopowiada Sołtysowa.

- Cena - ceną, a dodatkową „atrakcją” jest zapowiedź puszczania tych łąk na targowicę czyli przetarg. Nasi sąsiedzi z Łęzka tylko czekają na termin licytacji, zlecają się jak sępy, aby nam sprzątnąć kęsek sprzed nosa.

- Miejmy nadzieję, że RSP z Kani-na rzeknie się jeszcze innych użytków zielonych na terenie Wa-szego sołectwa, bo te hektary nie są im wcale „po drodze”.

-A pewnie, że nie są... Ale przedtem zdążyli zdewastować około pół hektara łąki wyrobiskiem piachu,



Zdjęcie obok:

Tak wyglądał sołtys Błażej Gibaszek w okresie, gdy - "Polska rosła w siłę, a ludzior - żyło się dostatnio".

a przy okazji zdemolowali drogę, a półtora hektara jakby na ziłość skultywatorowali. Kto naprawi te szkody? A w ogóle - jeśli w takim ślamazarnym tempie będą nam przekazywane pokoichożne łąki-to ja już zawczasu obsługuję rzeźnika na moje dziesięć ogonów, zanim padną mi z głodu.

-A tak właściwie to co wy w tej Gminie robicie?

- Robimy sprawozdania o wzroście pogłowia bydła, trzody ...

-Dziękuję Ci, urzędniku, za szczerość. Żebyście jeszcze umieli upichcić sobie jakieś kotlety z tych sprawozdań.

- Szanowny Sołtysie, "Szept Postomina" dziękuje Panu za bardzo pouczającą rozmowę. Obawiam się, że czujny korektor redakcyjny nie wszystko nam „puści”.....

-Puści, nie puści, ale miło się gawędziło. Piszcie odważnie, pełnym głosem, a nie szeptem!

Z sołtysem wsi Wszędzień Błażem Gibaszkiem rozmawiał M.Sob.

PÓLSZEPTEM

GASTRONOMICZNE ZAGADKI

Dane: W restauracji "Niespodzianka" w Postominie jest więcej stolików niż krzesel, ilość śledzi w "gablocie" równoważy się z liczbą personelu, a szklanek jest aż cztery-krotnie więcej niż kierowników tej restauracji.

Pytanie: Ile kosztuje pół litra?

Jedna z możliwych odpowiedzi: dwa razy tyle, ile w sklepie, minus uśmiech uroczej barmanki tej znakomitej, zresztą najlepszej w Postominie, restauracji.

Chcemy zdecydowanie zdemontować pogłoski jakoby restauracja "Niespodzianka" miała być przemianowana na "Meksyk" lub "Górny Karabach". Aktualna nazwa jest jak najbardziej słuszna. Jeżeli ktoś nie wierzy, to niech odwiedzi ten lokal wieczorem. Najlepiej po wypłacie w POKZ-cie. Jeżeli z powrotem wyjdzie bez szwanku na zdrowiu i honorze, to będzie właśnie ta niespodzianka.

Zwłp

BAL

W sali GOK w Postominie odbył się bal karnawałowy. Grał i śpiewał świetny zespół "Wang" z Darłowa. Wszyscy bawili się znakomicie. Bal przebiegł niesłychanie spokojnie i gdyby nie zniszczenie dwóch kinkietów i podbicie tylko 1 (słownie: jednego) oka nie było -by o czym wspominać.

»TYLKO TEN ŁEB PRZEKRZYWI«

Długa, końska twarz męgo rozmówcy wykrzywiła się w sardonicznym uśmiechu, odsłaniając długie zęby. "Tylko ten łeb przekrzywi"... -padło zacięte, zdecydowane wrogie zdanie pod adresem premiera Mazowieckiego.

Tyle tytułem wstępu, szanowny Czytelniku. Pośród gorących czasów, w których przyszło nam żyć, zdarza mi się prowadzić dyskusje na temat obecnych przemian w naszym kraju. Uważny Czytelnik może zarzucić, że poprzez niekorzystne opisanie fizjonomii rozmówcy, chcąc Czytelnika nieprzychylnie nastawić wobec autora cytowanej wypowiedzi. Chodzi mi o co innego.

Jeżeli człowiek o takiej „urodzie” stara się zohydzić drugiego człowieka i to w taki niewybrotliwy sposób, to musisz przyznać, drogi Czytelniku, że jest w tym coś nie-skończonnie grubiańskiego. Szanuję poglądy innych i byłoby moją prywatną sprawą, o czym i z jakich powodów wiodłem spór, gdyby nie brutalna napaść na osobę powszechnie szanowaną.

Mój interlokutor zachowywał się jak głuszc. Głuszc podczas godów. Tokuje nieustannie, niezmordowanie, głuchy na inny głos, rozmawiany we własnym bulgocie.

Drugim, o wiele gorszym typem negatywnego dyskutanta, jest człowiek o instynktach kobry: jadowity w wypowiedziach, bez skrępowań moralnych. Wąz. Ten nie przebiega w argumentach. Szermuje półprawdami, kłamstwem, szyderstwem czy pomówieniem. Dla niego ważny jest cel - ugryźć! Napaść się kłóską przeciwnika - to jego żywioł.

Innym rozmówcą jest człowiek o chwyciowych poglądach, „obrot” jak chorągiewka na dachu. Zdobywa w każdej chwili zmienić zdanie dla przypodobania się, dla koczności, dla mody. Jest żywotny, często jowialny aż do blażenstwa. Ugrzeczniiony - ale zdradliwy. Gotów w każdej chwili przyjąć inną opcję, inną wiarę, inną ideę. Francuz, Murzyn i Chińczyk w jednej osobie.

Nie jest to pełna lista dyskutantów, których należy się strzec. Jest spowiednik - cichy, milczkawy, wiecznie pytający. Jest żon-gler słów, jest mistrz gestykulacji. Są inni, spowinowaceni z tawtami.

Pozytywny typ dyskutanta wyróżnia się kulturą. Umie zachować umiar. Spokojny, rzeczowy, o rozległej wiedzy, potrafiący zrozumieć czyjeś racje. Cechuje go umięjętność przegrywania, bez której wszelka dyskusja jest pozabawiona racji bytu.

I to byłoby już wszystko. Pozostaje mi tylko życzyć odpowiednich partnerów na długie i niekonieczne nocne, rodaków rozmowy.

Janusz Chojnowski

CYTAT MIESIACA

NIE MA ŻADNYCH PRZECIWSKAZAŃ, ŻEBY MIESZKAŃCY MIAST TEŻ ZACZĘLI SIĘ POSŁUGIWAĆ TYM SAMYM, ZDROWYM, CHŁOPSKIM RÓZUMEM, KTÓRYM POSŁUGUJĄ SIĘ MIESZKAŃCY WSI.

POWIEDZONKO

TRUDNO ŻĄDAĆ OD WIELBŁADA,
BY MIAŁ UŚMIECH JAK GIOCONDA.

Anonim

Nasza waluta traci stale na wartości. Pawien polski turysta, który wrzucił garść dwudziestozłotówek do słynnej fontanny w Rzymie, dostał mandat za zaśmiecanie miasta.

OGŁOSZENIA

Sprzedam Fiata 126p r.1980.Karoseria 1983.Silnik i skrzynia po kapitalnym remoncie.Pieńkowo 77/2 (nowe bloki)

Sprzedam dziesięcioletniego Fiata 126p.Królewo 39.

BANK SPÓŁDZIELCZY w Postominie przypomina swoim członkom, że obowiązujący udział członkowski w kwocie 5.000 zł. uchwalony 31 maja 1989 r.winien być uzupełniony do pełnej kwoty do dnia 31 maja 1990 roku.

W przypadku nie uzupełnienia utracą członkostwo BS.

TENIS STOŁOWY

Drużyna MLKS „Przełom” Postomino bierze udział w rozgrywkach ligi wojewódzkiej grupy północnej.

Rozgrywki odbywają się na zjazdach turniejów indywidualnych, w których startują drużyny w składzie 5 zawodników, w tym jeden junior oraz dwa dobie.

W pierwszym turnieju, który odbył się w styczniu w Słupsku, I miejsce zdobyła Garbarnia Kępice - 116 pkt, wyprzedzając minimalnie „Przełom” - 115 pkt. Drugi turniej odbył się w lutym w Leśnicach. Świetnie przygotowana przez trenera Andrzeja Ugorskiego drużyna „Przełomu” zdeklasowała konkurentów zdobywając maksymalną liczbę punktów - 142. Nasi zawodnicy zdobyli pięć pierwszych miejsc indywidualnie oraz dwa pierwsze miejsca wśród dobie.

Drużyna grała w składzie: Andrzej Ugorski, Adam Wyroślak, Paweł Gołębiowski oraz bracia Roman i Janusz Dankowscy.

Jeżeli drużyna zdoła utrzymać formę, to ma szansę awansować do III ligi.

TABELA
LIGI WOJEWÓDZKIEJ TENISA STOŁOWEGO
(po 2 rundach)

1. MLKS „Przełom” Postomino	257 pkt
2. Garbarnia Kępice	214 pkt
3. Dudowlani Główny	181 pkt
4. Łęca Nowa Wieś Lęb.	152 pkt
5. Pogoń III Lębork	117 pkt
6. AZS Słupsk	57 pkt

CHCIAŁABYŚ ? CHCIAŁABYM

Rzecz znana już była w czasach starożytnych. Chcesz być piękną? Zadbaj o to. Królowa Kleopatra by utrzymać swe ciało we wspaniałej kondycji urządzała sobie kąpiele w mleku młodych oślic. Nasze moźli - wości są skromniejsze. Brakuje nam mleka spożywczego, ale - zapewniam* - woda z wiejskiego wodociągu może doskonale wyzwolić nas z oparów fizycznego zmęczenia i przyczynić się do ujawnienia powabu ciała ludzkiego.

A jakże tu mówić o oroku drugiej ludzkiej istoty, gdy "wyczuwa" się już z daleka, gdy nos wykrywa, choć oko ciśnie. Czas wiosenny prowokuje do wzmożonej pracy w domu, oświeściu, bo marcowe słońce bezlitośnie ujawni nasze zaniedbania i zimowy sen. Naszym głowom, twarzom, dłoniom też należą się specjalne zabiegi i upiększenia, by wzbudzić chęć do życia i przeżycia kolejnej, pięknej wiosny

Terry

O ZLEJ ŻONIE

Pytano, czemu nie miał psów, pewnego człowieka.
„Na co mi psy - odpowie - mam żonę, ta szczeka.”
Józef Grąbawski

MĄŻ Z ŻONĄ JEDNO CIAŁO

Jeśli żeby to prawdą, jako powiadają,
Iż mąż z żoną pospółu jedno ciało mają,
To, jeśli by tak było, czemuż mąż nie czuje,
Gdy mu owo kto inny żonę kucieruje

Anonim

Patrzę na postawę półki w postomińskim sklepie ...

Czy ta bieda mnie ?
Może i mnie, ale nie w Postomino.

Alo

BRYDŻ



BRYDŻYSTA MIESIĄCA I SEZONU

W każdą środę w GOK w Pieńkowie (pałac GHZ) odbywają się ogólnodostępne turnieje brydżowe. Prowadzona jest klasyfikacja na brydżystę miesiąca i sezonu.

Najlepszym brydżystą stycznia został Dominik Kisielowski ze Stankowskiego przed A. Obszańskim i M. Florkiem - obaj z Pieńkowa.

W klasyfikacji ogólnej na najlepszego brydżystę sezonu prowadzi A. Obszański i D. Kisielowski przed E. Kwiatkowskim (Pieńkovo).

W każdy poniedziałek od godz. 17⁰⁰ odbywa się nauka gry w brydża oraz turnieje dla początkujących.

GRAND PRIX POSTOMINA

Z udziałem zawodników z Darłowa i Sławna oraz sekcji przy GOK w Pieńkowie rozgrywany jest cykl turniejów brydżowych o GRAND PRIX Postomina.

W I turnieju zwyciężyła para Lewandowski - Witkowski (Sławno) przed małżeństwem Kotowicz i parą Morawski - Wawrzyniak (obie pary z Darłowa). Nasza najlepsza para - małżeństwo Kowalscy z Wilkowskiego zajęła dopiero IV miejsce.

W II turnieju zwyciężyli Kotowicz - czowiec przed parą Stankowski - Obszański (Pieńkovo) i Kisielowski - Łabędzki (Staniewice-Kłośnik).

W III turnieju po raz wtóry zwyciężyli Kotowiczowie przed parą Czarnuch - Klejpiński (Sławno) i Stankowski - Obszański (Pieńkovo)

W klasyfikacji ogólnej po trzech turniejach Kotowiczowie - 32 pkt, przed parami Obszański - Stankowski - 21 pkt i Kowalskimi - 14 pkt.

Ostatni, czwarty turniej GRAND PRIX odbędzie się 10 marca br. w sali GOK w Pieńkowie.

SPORT

SZACHY

ANNA MORAWIEC
FINALISTKĄ MISTRZOSTW POLSKI

W półfinale mistrzostw Polski w Toruniu uczestniczyła nieliczna ekipa młodych szachistów z MLKS „PRZEŁOM” Postomino. Duży sukces odniosła Ania Morawiec z Postomina, która zakwalifikowała się do 10-osobowego finału mistrzostw Polski, który odbędzie się w dniach 4-10 marca br. w Toruniu. Zwycięzca tych mistrzostw reprezentować będzie Polskę na mistrzostwach świata w Singapurze. Ania jest jedyną finalistką - mieszkanką wsi. Trzymamy za nią kciuki.

SZACHOWE MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA JUNIORÓW

W sali SP nr 16 w Słupsku odbyły się mistrzostwa województwa juniorów. Start 10-osobowej ekipy „Przełomu” Postomino uwieńczył został ich generalnym zwycięstwem i zdobyciem pucharu QZSzach za I miejsce w klasyfikacji ogólnej. W kategorii do lat 10 wśród dziewcząt I miejsce i tytuł mistrzyni województwa zdobyła Ania Morawiec, a brązowy medal Agnieszka Basińska.

Wśród chłopców równą ilość punktów uzyskali Daniel Orłowski i Zdzisław Morawiec. Po barażu tytuł mistrza zdobył Daniel Orłowski a wicemistrza Zdzisław Morawiec. Czwarte miejsce przy tej samej ilości pkt co trzeci zawodnik zdobył Łukasz Puchała.

W kategorii do lat 12 nasz zawodnik Maciej Strzałba przy równej ilości pkt z brązowym medalistą zajął czwarte miejsce.

W kategorii do lat 14 wśród dziewcząt złoto i srebro dla „Przełomu” - wygrała Renata Szczepocka przed Sylwią Olszak. Wśród chłopców Robert Wegner był drugi a Paweł Olszak - czwarty. Paweł w ostatniej rundzie odrzucił propozycję remisową, co dawało mu brązowy medal, zagrał ostro i ryzykownie na wygraną, która dawała mu złoto. Między, nie udało się ale brawa za bojowość.

Najlepsi zawodnicy mistrzostw województwa i ligi juniorów powołani będą do kadry wojewódzkiej juniorów. Z pewnością znajdą się tam zawodnicy z Postomina.



Czy Ania Morawiec pojedzie do Singapuru?



SZACHOWA LIGA WOJEWÓDZKA JUNIORÓW

W styczniu br. w sali GOK w Postomino rozegrano pierwszą turę szachowej ligi wojewódzkiej juniorów. Zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna MLKS „Przełom” Postomino. Oto wyniki meczów naszej drużyny: z SP Główny - 6:0, z GOK Główny - 5:1, z OSW Sławno - 4,5:1,5, z MDK Bytów - 5:1, z LZS Kusowo - 5:1.

Dla naszej drużyny punkty zdobyli: Paweł Olszak, Robert Wegner, Zdzisław Morawiec i Anna Morawiec po 5 pkt (komplet) oraz Sylwia Olszak - 3 pkt i Daniel Orłowski - 2,5 pkt. Warto dodać, że nasza drużyna była najmłodszą ekipą startującą w tej imprezie (średnia wieku - 11,5 roku).

TABELA LIGI WOJEWÓDZKIEJ JUNIORÓW W SZACHACH

1. MLKS „Przełom” Postomino	25,5 pkt
2. OSW Sławno	16,5 pkt
3. MDK Bytów	15,0 pkt
4. LZS Kusowo	13,5 pkt
5. GOK Główny	12,0 pkt
6. SP Główny	7,5 pkt

Druga tura ligi odbędzie się dnia 4 marca br. w Sławnie.

PIŁKA NOŻNA

Bardzo dobrze spisują się piłkarze z LZS „Cegliki” z Kłośnika pod wodzą Andrzeja Sobolewskiego. Rundę jesienną klasy B zakończyli na drugim miejscu w tabeli, ustępując tylko gorszą różnicą bramek drużynie LZS Kwakowo. Są szansę na awans do klasy A

SZACHOWA LIGA WOJEWÓDZKA SENIORÓW

Rozpoczęły się rozgrywki wojewódzkiej ligi seniorów. Wyniki pierwszej rundy: Przełom - Brda Przełowo 4:2, MDK Bytów - Levino Lębork 4:2, Zryw Słupsk - MGOK Miastko 3,5:2,5.

TABELA SZACHOWEJ LIGI WOJEWÓDZKIEJ SENIORÓW

1. MLKS PRZEŁOM Postomino	4 pkt
2. MDK Bytów	4 pkt
3. KS ZRYW Słupsk	3,5 pkt
4. MGOK Miastko	2,5 pkt
5. BRDA Przełowo	2 pkt
6. RKS Levino Lębork	2 pkt

SZACHOWY PUCHAR ZIMY

W każdą sobotę od godz. 10⁰⁰ rozgrywane są w sali GOK w Pińku - wie (pałac) turnieje szachowe. Obecnie rozgrywany jest cykliczny turniej o Puchar Zimy. Prowadzona jest również klasyfikacja na najlepszego szachistę i szachistkę miesiąca. W styczniu najlepszym okazało się rodzeństwo Sylwia i Paweł Olszakowie z Postomina.

Do udziału w następnych turniejach zapraszamy wszystkich chętnych.

SUKCES BUGUSŁAWA KUMY

Zawodnik MLKS „Przełom” Postomino Bogusław Kuma zakwalifikował się do 12-osobowego finału szachowych mistrzostw Polski seniorów w grze korespondencyjnej. Jak dotychczas nie przegrał 20 partii. Mistrzostwa trwać będą do końca bieżącego roku.

Takiego sukcesu nie odniósł jak dotąd żaden szachista Pomorza Środkowego.

REJONOWY TURNIEJ O "ZŁOTĄ WIEŻĘ"

W rejonowym turnieju o „Złotą Wieżę” w walce o finał wojewódzki drużyna „Przełomu” Postomino zwyciężyła się z LZS Kusowo. „Przełom” wygrał 3:1. Punkty zdobyli: Zdzisław Orłowski, Paweł Olszak i Renata Szczepocka.

GMINNE MISTRZOSTWA W GRZE BŁYSKAWICZNEJ

W sali GOK w Pińku rozegrane zostały gminne mistrzostwa w grze błyskawicznej. Ex aequo I miejsce zajęli Ryszard Orłowski i Alfred Obszański po 9 pkt z 11, przed Pawłem Olszakiem i Zdzisławem Morawcem - po 8 pkt.